

www.archeologia.com.pl

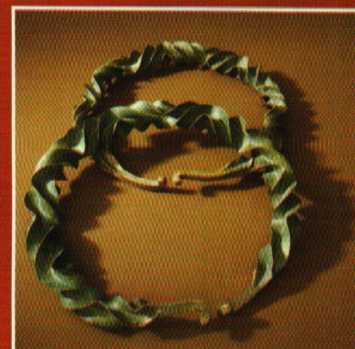
nr 1 (47) marzec-kwiecień 2010 cena 12,50 zł (VAT 0%)

ARCHEOLOGIA

MAGAZYN POPULARNONAUKOWY

ŻYWA

ARDI PODBIJA ŚWIAT • SEKRETY ÇATALHÖYÜK



Złoto Szczecina





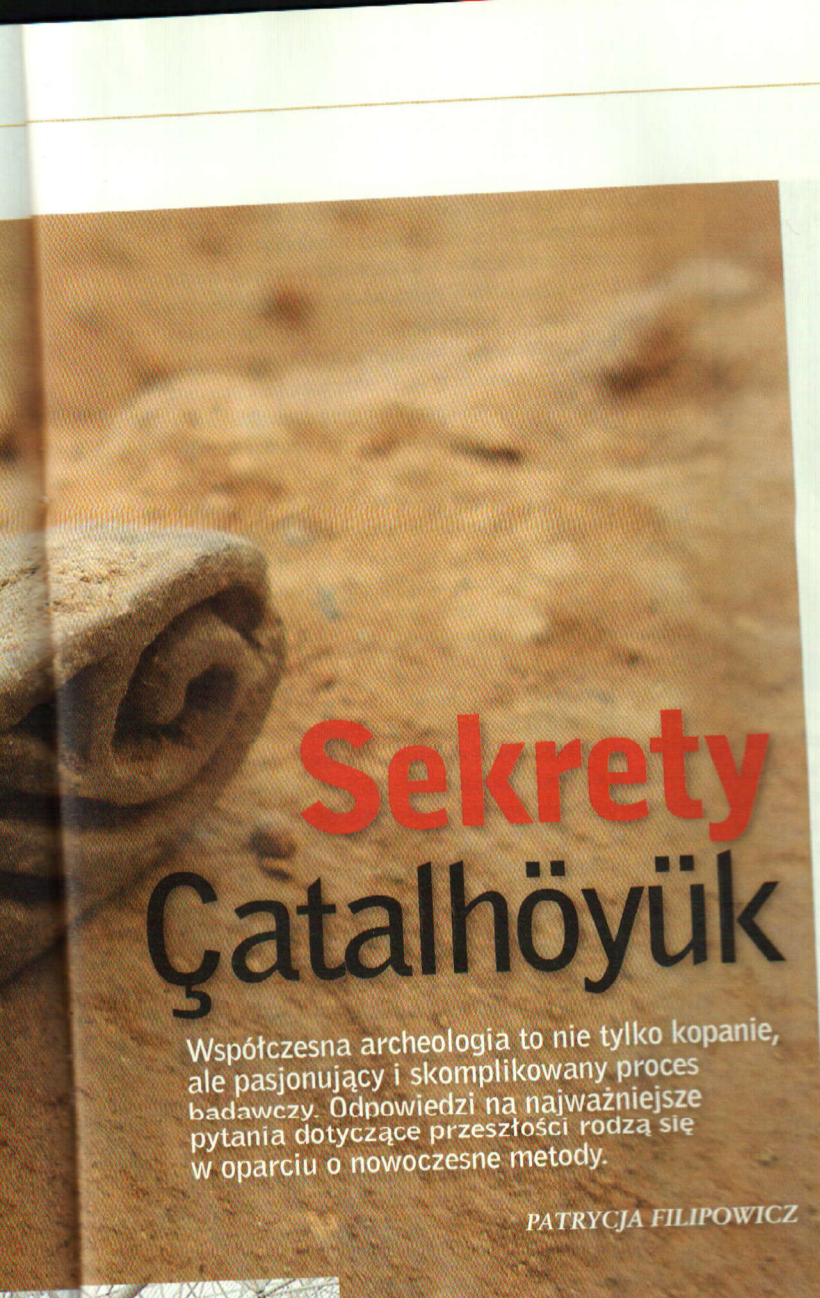
MALEŃKA
(OK. 1,5 CM WYSOKOŚCI),
ALABASTROWA
FIGURKA KOBIECA



PIECZĘĆ STEMPLOWA ZE WZOREM GEOMETRYCZNYM
ODKRYTA PRZEZ POLSKĄ EKSPEDYCJĘ



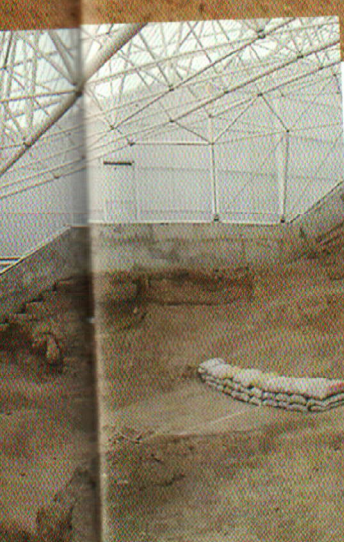
CZĘŚĆ STANOWISKA ÇATALHÖYÜK BADANA W LATACH 60. XX W. PRZEZ J. MELLAARTA



Sekrety Çatalhöyük

Współczesna archeologia to nie tylko kopanie, ale pasjonujący i skomplikowany proces badawczy. Odpowiedzi na najważniejsze pytania dotyczące przeszłości rodzą się w oparciu o nowoczesne metody.

PATRYCJA FILIPOWICZ



Już od kilkunastu sezonów interdyscyplinarny zespół badaczy z różnych części świata zagłębia się w tajemnice neolitycznego osiedla sprzed ponad dziewięć tysięcy lat. Położone w centralnej Turcji Çatalhöyük jest jednym z najważniejszych i najbardziej fascynujących stanowisk archeologicznych na świecie. Często określa się je mianem najstarszego miasta świata, a z powodu złożoności architektonicznej oraz znacznych rozmiarów zalicza do tzw. bliskowschodnich megamiast – *megacities*. Nazwa Çatalhöyük znaczy „rozwidłone wzgórze” i odnosi się do układu dwóch położonych obok siebie telli. Tell wschodni pochodzi z okresu neolitu i jest datowany w przybliżeniu na 7 400-5 900 p.n.e., podczas gdy tell zachodni powstał w okresie wczesnego chalkolitu, w latach 6 000-5 500 p.n.e. Oba wzgórze użytkowano także w czasach późniejszych. Stanowisko odkrył

w latach 50. XX wieku brytyjski archeolog James Mellaart, a w kolejnej dekadzie przeprowadził nań badania wykopaliskowe. Łopata archeologa ponownie zagłębiła się tu dopiero po kilkudziesięciu latach przerwy.

Çatalhöyük Research Project ruszył w 1993 r., a koncesja wygasa w roku 2018. Celem projektu są prace wykopaliskowe, konserwacja odsłoniętych reliktyw przeszłości oraz zarządzanie bogatym dziedzictwem (stanowisko zostało właśnie wpisane na tymczasową listę UNESCO). Wykopaliska wznowiono w dobie, kiedy archeologia dysponowała już nowoczesnymi narzędziami i metodami badawczymi, które mogły pomóc w realizacji powyższych celów oraz pogłębić dotychczasową interpretację stanowiska. W wyobraźni wielu, jak i na kartach książek dominuje bowiem wciąż sugestywny obraz stworzony przez jego odkrywcę.

James Mellaart wydzielił XIII faz (od XII do 0) funkcjonowania osiedla. Fazy XII-VI związane są z neolitem preceramicznym, natomiast pozostałe – z okresem neolitu ceramicznego. W trakcie badań odsłonięto kilkadziesiąt domów, a pod ich podłogami znaleziono wiele pochówków. Światło dzienne ujrzały spektakularne znaleziska: dekoracje ścienne – malowidła, reliefy, bukrania (instalacje z czaszek bydła) oraz zabytki ruchome, takie jak figurki. Mellaart większość budowli uznał za świątynie, liczne figurki zaś za wyobrażenie Bogini Matki. W raportach wykopaliskowych szkicował barwne rekonstrukcje budynków sakralnych i odbywających się w nich rytuałów. Przyczynił się do wykreowania wizerunku stanowiska jako „najstarszego miasta świata”. Wylan-sował też o kulcie Bogini, co później podchwyciła i rozpropagowała amerykańska archeolog litewskiego pochodzenia Marija Gimbutas – główna rzeczniczka teorii kultu Bogini. „Zasadniczo istnieje jedna zunifikowana wizja Çatalhöyük, która jest tak perswazyjna, że obecni archeolodzy muszą »przekopać się« przez pracę Mellaarta, dosłownie i metaforycznie.” Przed obecną misją wykopaliskową Çatalhöyük stoi więc nie lada wyzwanie.

Podjął je brytyjski archeolog Ian Hodder z Uniwersytetu Stanforda, którego przyciągnęło do Çatalhöyük bogactwo sztuki i symbolizmu. Dziś pod jego kierownictwem w Çatalhöyük Research Project pracuje międzynarodowy zespół badawczy, złożony z archeologów oraz specjalistów wielu nauk ścisłych. Te dwa zespoły pozostają w nieustannym kontakcie ze sobą, nawzajem siebie inspirując. Równolegle z pracami wykopaliskowymi trwają szeroko zakrojone badania specjalistyczne, przeprowadzane w laboratoriach znajdujących się u stóp tellu.

Badania Hoddera wniosły wiele nowości w dotychczasową wizję stanowiska. Mówi prof. Lech Czerniak z Uniwersytetu Gdańskiego: – Obecny obraz Çatalhöyük, powiedzmy, obraz Hoddera, jest zupełnie inny od obrazu Mellaarta, inny tak dalece,



EKSPLORACJA GROBU SZKIELETOWEGO

jak inne są archeologie – dzisiejsza i ta sprzed 45 lat. James Mellaart w ciągu czterech lat zbadał około 150 domów, a Ian Hodder przez cztery lata badał dwa domy. Fakt ten najlepiej oddaje istotę zmian koncepcyjnych i metodycznych. Çatalhöyük Hoddera nie jest już miastem pełnym świątyń poświęconych Bogini Matce. Jest miastem, w którym obrzędy ku czci przodków uprawiają zwykli ludzie w zwykłych domach mieszkalnych.

Bardzo szczegółowe badania śladów użytkowania pomieszczeń wykazały, że budowle interpretowane jako świątynie były zwykłymi domami mieszkalnymi. Dokonano także reinterpretacji figurek, poddając je oraz kontekst ich znalezienia szerokopłaszczyznowym analizom. Okazało się, że figurki ewidentnie kobiece stanowią zaledwie niewielki procent całości korpusu źródeł. Współcześni archeolodzy unikają więc stosowania terminów, które miałyby narzucać im funkcję lub wizję badacza, a przede wszystkim sprzeciwiają się redukowaniu wszystkich figurek do wyobrażeń żeńskiego bóstwa.

POLACY W ÇATALHÖYÜK

Polski zespół badawczy, kierowany przez prof. Lecha Czerniaka z Uniwersytetu Gdańskiego oraz prof. Arkadiusza Marciniaka z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, włączył się do projektu w 2001 r. Unikalność i znaczenie polskich badań

opiera się na przyjętych celach misji realizowanych konsekwentnie od początku jej działania. Hodder, podobnie jak wcześniej Mellaart, skoncentrował się na badaniu „klasycznej” fazy osady w okresie neolitu preceramicznego. Celem polskiej ekspedycji jest zaś zbadanie najmłodszych dziejów funkcjonowania osiedla, a w szczególności przyczyn i mechanizmu upadku zamieszkiwanego przez setki lat megamiasta.

Aby zrealizować ten cel, polski wykop, oznaczony jako „TP” (*Team Poznań*), usytuowano na szczycie tellu wschodniego, nieopodal wykopu Jamesa Mellaarta z lat 60. Badania trwały przez kolejnych osiem sezonów i przyniosły bardzo ciekawe rezultaty. Wykazały, że w końcowej fazie zasiedlenia tellu dokonały się poważne zmiany, stanowiące preludium nowej epoki – chalkolitu. Wskazuje na to architektura oraz obrządek pogrzebowy.

W najwcześniejszych fazach użytkowania osiedla, w tzw. fazie klasycznej, jego cechą charakterystyczną były prostokątne domy o zbliżonych rozmiarach ok. 25 m², ściśle przylegające do siebie. Nie posiadały okien ani drzwi, a wejście prowadziło przez otwór... w płaskim dachu. Przez setki lat domostwa wznoszono w oparciu o podobny schemat zagospodarowania wnętrza, z podziałem na część północną i południową. Część południową (tzw. „brudną”) związana była z codziennymi zajęciami domowymi. Znajdowały się tu m.in. piec, paleniska czy pojemniki na zboże. Część północną (tzw. „czystą”) cechowała staranność wykonania; cyklicznie na ściany nakładano nowe warstwy tynku, a niekiedy pokrywano je freskami. Wzdłuż ścian umieszczano ławy i platformy, na których spano, ale i chowano zmarłych. – Dla współczesnego Europejczyka jest przeżyciem szczególnym doświadczać rzeczywistości, w której przez 1 500 lat nowy dom powstaje na starszym domu, niemal dokładnie w tym samym miejscu, powieliła jego wielkość i rozplanowanie wnętrza – niezwykłość tradycji podkreśla prof. Lech Czerniak.

W ostatnich fazach zasiedlenia osady pojawiają się nietypowe domy, odbiegające od tradycyjnego wzoru oraz większe budowle publiczne o niestandardowych rozmiarach. Odstąpiono od jednorodnej organizacji przestrzeni domowej, obszary aktywności lokowane były we wszystkich częściach domostwa.

Zmienił się również obrządek pogrzebowy. Podczas gdy w dobie klasycznej zmarłych składano pod podło-

SŁOWNICZEK TERMINÓW UŻYWANYCH TEKŚCIE

MACIERZ HARRISA – metoda graficznej prezentacji stratygrafii stanowiska archeologicznego, stworzona przez brytyjskiego archeologa Edwarda Harrisa w 1973 r. Każda jednostka eksploracji reprezentowana jest przez osobną komórkę połączoną z innymi różnymi rodzajami linii, obrazującymi relacje stratygraficzne.

TERMINUS POST QUEM (łac. „data po której”) – najwcześniejszy możliwy czas, z którego może pochodzić badane znalezisko.

KALIBRACJA – metoda pozwalająca na przekształcenie konwencjonalnych dat radiowęglowych na lata kalendarzowe. Wykonywana jest za pomocą krzywej kalibracyjnej wyznaczonej w oparciu o pomiary ¹⁴C próbek o znanym wieku (głównie dendrochronologicz-

nie datowanych słojuów drzew). Otrzymany w efekcie kalibracji wiek jest przybliżeniem kalendarzowego wieku próbki.

METODA PROBABILISTYCZNA – (łac. probabilis – prawdopodobny) metoda opierająca się na zasadach prawdopodobieństwa, wykluczająca otrzymanie jednoznacznie pewnych odpowiedzi.

STRATYGRAFIA – metoda opisu układu warstw na stanowiskach archeologicznych.



MASZyny FLOTACYJNE PRACUJĄ PEŁNĄ PARĄ PRZEZ CAŁY SEZON WYKOPALISKOWY

i zapakowaniu próbki są ważone. Waga jest punktem wyjścia do analiz, dzięki którym można uzyskać gęstość danej kategorii materiału w litrze gleby. Wyniki badań przedstawia się w formie planigrafii, uwzględniającej umiejscowienie i procentowo-wagowy udział poszczególnych materiałów.

Dzięki takim analizom wiemy, że niektóre obszary były używane np. do przygotowywania pożywienia, a inne do wyrabiania narzędzi. Badania te wykorzystał uczestnik ekspedycji, mgr Arkadiusz Klimowicz, w celu rozpoznania zmian w eksploatacji domostw, a ich rezultaty opisał w pracy magisterskiej.

W dalszej kolejności poszczególne klasy źródeł z flotacji, jak i eksploracji trafiają do rąk specjalistów, którzy z niemal detektywistyczną drobiazgowością i dociekliwością podejmują się ich analizy. Wyniki prac wszystkich specjalistów są ze sobą zintegrowane, co jest możliwe dzięki codziennej wymianie informacji pomiędzy nimi oraz konsultacjom z zespołami wykopaliskowymi – podkreśla prof. A. Marciniak.

Integrację umożliwiają też relacyjne bazy danych, stwarzające możliwość dowolnego ich przeszukiwania pod kątem interesujących informacji.

1 000 000 KOŚCI

Olbrzymi potencjał poznawczy posiadają analizy szczątków roślinnych i zwierzęcych. Niosą one zasób informacji o wykorzystaniu świata flory i fauny w pradziejach. Pozostałości roślinne można podzielić na makro- i mikroszczątki. Tworzące *light residue* makroszczątki roślinne po wyschnięciu poddane zostają specjalistycznym analizom paleobotanicznym. Badaniom podlegają wszystkie pozostałości, w tym, oprócz ziaren, części wegetatywne roślin, takie jak łodygi. Pozwalają one nie tylko oznaczyć rejestrowane szczątki, ale także dostarczyć istotnych informacji dotyczących sposobów ich wykorzystania.

Paleobotanicy dokonują także analizy mikroszczątków, a głównie fitolitów. Fitolity to drobiny krzemionki wytwarzanej przez rośliny, pochodzące z komórek roślin, które przetrwały po tym, jak reszta organizmu uległa rozłożeniu. Można je znaleźć w ceramice, w tynku, a nawet na narzędziach. Są charakterystyczne dla danej części rośliny (korzeń, łodyga itp.).

Z podłóg domów znane są liczne odciski koszy i mat. Analiza fitolitów pozwala na zidentyfikowanie miejsca pochodzenia rośliny (lokalna *versus* import), a także rozpoznanie cech środowiska (wodne *versus* lądowe), w którym rosła. Materiałem paleobotanicznym z polskich wykopalisk zajmuje się dr Marek Polcyn.

Ważną częścią badań w Çatalhöyük są analizy kości zwierzęcych metodami makroskopowymi, mikroskopowymi i izotopowymi. Materiałem kostnym „TP” zajmuje się dr Kamilla Pawłowska z Instytutu Geologii UAM. – W podstawowym zakresie badań określana jest przynależność gatunkowa, pochodzenie anatomiczne kości, zmiany patologiczne (co świadczy o kondycji fizycznej zwierząt) oraz wiek osobniczy i płeć zwierząt – mówi dr Pawłowska.

Dokonywane są również pomiary kości (osteometria). – Celem określenia typu depozytu (śmietnisko, podłoga czy wypełnisko etc.) i rekonstrukcji historii depozycyjnej wzmiankowanych zespołów kości rejestruje się również wszelkie ślady na kościach – wyjaśnia dr Pawłowska. Są to m.in. oznaki cięć, wietrzenia, działania temperatury, gryzienia i trawienia. Badana jest także fragmentacja materiału kostnego oraz obecność fragmentów szkieletu jednego osobnika. Obserwacje pozwalają m.in. na odtwarzanie tempa akumulacji takich depozytów jak śmietniska. W celu standaryzacji opisu kości, ich fragmentów oraz zębów wpisywane są one do relacyjnej bazy danych.

Dotychczas na całym stanowisku archeozoologzy opracowali około miliona kości. Czemu służą tak drobiazgowo analizy? Badania materiału kostnego przybliżają odpowiedzi na wiele pytań, jak np. o charakter gospodarki hodowlanej czy przebieg procesu udomowienia wielu gatunków. Ostatnie wyniki pozwoliły zrewidować wcześniejszy wizerunek Çatalhöyük jako centrum udomowienia bydła. Okazało się, że większy udział w gospodarce pełniły owce i kozy, natomiast bydło posiadało specjalną rangę w systemie społecznym oraz wierzeniowym, co widać na podstawie specjalnych depozytów, takich jak bukrania.

Praca archeozoologów ma pomóc w określeniu, z jakiej strefy wokół tellu były pozyskiwane zwierzęta, poprzez zastosowanie analizy izotopów węgla C13 i azotu N15 w kościach. Rekonstruuje się także historię depozycyjną: obserwacja kości pozwala odtwarzać tempo akumulacji takich depozytów jak śmietniska. Archeozoologzy mogą wreszcie dokonać prób rekonstrukcji sposobu obróbki kości, a także

charakteru narzędzi (ceremonialny bądź użytkowy) i ich procentowego udziału w całości repertuaru.

W sezonie 2009 z polską ekipą współpracował prof. Haskel Greenfield z uniwersytetu w Manitoba, jeden z najwybitniejszych światowych archeozoologów. Celem jego badań była analiza charakteru śladów związanych z obróbką kości. Badacze pobrali próbki z przebadanych domostw. Ślady opisano, zwracając uwagę na ich lokalizację na powierzchni kości, ilość i głębokość. Następnie wykonano odlewy kauczukowe, aby uzyskać bardziej precyzyjne informacje co do ich charakteru przy wykorzystaniu mikroskopu elektronowego.

Pozostałości zwierzęce i roślinne mogą rzucić światło na sposób odżywiania się neolitycznych mieszkańców Çatalhöyük. Dotyczy to m.in. rozpoznania roli produktów mlecznych w diecie, co jest możliwe dzięki analizie śladów tłuszczów zachowanych na ściankach naczyń ceramicznych, metodami takimi jak chromatografia gazowa oraz spektrografia masowa. Dzięki tej metodzie można pokusić się o zrekonstruowanie „menu” pradziejowych mieszkańców osady. Istotne badania w tym zakresie przeprowadził ostatnimi laty Richard Evershed z uniwersytetu w Bristolu. Wraz z zespołem specjalistów (m.in. członków projektu badawczego Çatalhöyük) przebadał wzmiankowanymi metodami ponad 2200 ceramicznych naczyń z obszarów południowo-wschodniej Europy i Bliskiego Wschodu (w tym z Çatalhöyük). Analizy wykazały, że spożycie mleka bydłęcego sięga co najmniej 7. tysiąclecia p.n.e. i było szczególnie istotne w północno-zachodniej Anatolii.

MIOTELKA WŚRÓD DANYCH

Kluczową kwestią ostatnich lat było rozpoznanie skomplikowanej sytuacji stratygraficznej wykopu „Team Poznan”. Nad uporządkowaniem danych i graficznym przedstawieniem relacji pomiędzy wydzielonymi jednostkami eksploracji w formie matrycy Harrisa pracował architekt i archeolog Marek Barański z Uniwersytetu Gdańskiego. Zajęło mu to dwa lata. Metodykę swojego postępowania opisał w pracy magisterskiej pt. „Stratygrafia wykopu TP na stanowisku Çatalhöyük (Turcja). Aspekty metodyczne”, pisaną pod kierunkiem prof. Lecha Czerniaka.

Praca ta wymagała wcześniejszego uporządkowania danych uzyskanych w trakcie eksploracji. Punktem wyjścia była wektorowa baza wszystkich zarejestrowanych jednostek eksploracji, na podstawie której dokonano weryfikacji relacji stratygraficznych pomiędzy nimi. – Metoda porządkowania danych opiera się na przemyślanym kształtowaniu nazw warstw, w tym starannym zestawieniu ze sobą numerów oraz skrótów nazw poszczególnych kategorii wydzielonych obiektów, obszarów i domów – wyjaśnia M. Barański.

– Powstała w ten sposób uniwersalna baza danych, która daje użytkownikom możliwość zastosowania

zróżnicowanych wzorów filtru, a tym samym wyszukiwania i analizowania interesujących archeologa informacji.

Do opracowania danych posłużył szereg cyfrowych narzędzi i aplikacji komputerowych. Pierwszym krokiem było zeskanowanie rysunków terenowych z poszczególnych sezonów badań oraz przekształcenie ich do postaci wektorowej przy pomocy programu WiseImage Pro. Następnie pliki te eksportowano do programu AutoCAD, a ich zawartość poddawano dalszej obróbce i umieszczano na wielu tzw. warstwach w dwuwymiarowej przestrzeni wirtualnej. Włączanie i wyłączanie poszczególnych warstw pozwala uzyskać informacje dotyczące położenia danych obiektów oraz ich relacji przestrzennych względem siebie.



W opracowaniu stratygrafii pomocny był również program *Stratify 1.5*. Aplikacja ta umożliwia automatyczną prezentację macierzy Harrisa z uwzględnieniem danych stratygraficznych i chronologicznych, wprowadzonych przez użytkownika. Finalnym efektem prac jest schemat macierzy Harrisa, zawierający wizualne przedstawienie jednostek wyodrębnionych w trakcie eksploracji: uwzględniający okresy od bizantyjskiego, hellenistycznego, rzymskiego, poprzez chalkolit aż do neolitu.

CZAS W NEOLICIE

Matryca Harrisa stanowi punkt wyjścia do ustalenia chronologii bezwzględnej przy wykorzystaniu statystyki bayesowskiej. Do współpracy w tym zakresie zaproszono dr Alex Bayliss z Scintifing Dating Team English Heritage, która wcześniej pracowała m. in. nad zrewidowaniem chronologii neolitycznych grobowców Brytanii.

Podstawy tej statystyki zawdzięczamy duchownemu żyjącemu w XVIII wieku – Thomasowi Bayesowi. Jej wprowadzenie do datowania słusznie nazywane jest trzecią rewolucją radiowęglową (pierwsza to

Stanowisko przyciąga wielu wyznawców bogini matki, szczególnie kobiety, które pielgrzymują do Çatalhöyük jako do miejsca świętego. Szef projektu Ian Hodder jest otwarty na dialog i umożliwia tym grupom dyskusje z archeologami. Tu Ian Hodder, otoczony przez barwnie ubrane kobiety, oprowadza je po stanowisku



ODKRYCIE KOMORY GROBOWEJ WYWOŁAŁO ŻYWE ZAINTERESOWANIE
INNYCH EKIP BADAWCZYCH PRACUJĄCYCH NA TELLU

wynalezienie metody C14, druga – zastosowanie kalibracji). Pozwala ona pokonać ograniczenia, jakie niesie tradycyjne datowanie C14, które nawet z zastosowaniem kalibracji jest nieprecyzyjne. Jest to bowiem metoda probabilistyczna, w której do ustalania wieku, oprócz dat radiowęglowych, wykorzystuje się inne informacje związane z czasem, np. relacje stratygraficzne, typologię czy chronologię zabytków ruchomych. Wszystkie te elementy są uwzględniane w algorytmie bayesowskim, doprecyzowując same daty C14. Wraz z pozyskaniem nowych informacji datowanie poszczególnych nawarstwień może ulec zmianom, tj. sprecyzowaniu. Dobór próbek do datowania przy wykorzystaniu tej metody podlega ostremu reżimowi. Daty C14 powinny pochodzić z próbek, co do których mamy całkowitą pewność, iż określają wiek danego obiektu lub warstwy. Dlatego też najlepsze są kości ludzkie bądź zwierzęce w porządku anatomicznym. Wszystkie inne próbki, np. szczątki roślinne, traktowane są wyłącznie jako *terminus post quem*.

– Świadomość, że ustalając datę bezwzględną depozytu archeologicznego nie otrzymujemy *de facto* stałej wartości, ale jedynie przybliżoną, którą na dodatek będzie można stale poprawiać, gdy tylko pojawią się dodatkowe informacje związane z czasem, budzić będzie zapewne podejrzenia i nieufność wielu kolegów – uważa prof. Marciniak. – Jestem jednak przekonany, że skrócenie skali mierzonego czasu, jaką oferuje ta metoda, ze stuleci do dekad, nawet w przypadku tak odległych czasów jak neolit, będzie ich szybko przekonywać do zasadności jej stosowania.

– Dotychczas przeszłość postrzegano jako jednolitą, rozciągniętą w czasie jednostkę – zauważa Alex Bayliss. – Nowy system oznacza w praktyce precyzyjne daty i operowanie mniejszą skalą czasu. Możemy zacząć myśleć o neolicie w perspektywie życia społeczeństw czy jednostek.

ARCHEOLODZY JAK KOSMICI

Polska ekspedycja planuje już kolejne sezony w Çatalhöyük, z niecierpliwością oczekując na kolejne, ekscytujące odkrycia i powrót do tego niezwykłego miejsca, które z siłą magnesu potrafi przyciągnąć każdego. – Badanie Çatalhöyük jest doświadczeniem niemal etnograficznym – mówi prof. Czerniak. – Wchodzimy do domów opuszczonych 9 tysięcy lat temu i poruszamy się po tych samych podłogach, dotykamy tych samych ścian i pozostawionych przedmiotów. Nie rozumiemy tylko ich sensu. Jesteśmy niemal jak kosmici na obcej planecie, próbujący zrozumieć nowoodkryty świat.

Wszyscy członkowie ekspedycji przyznają, iż jest to doświadczenie niezwykle.

Przyszłoroczne badania obejmą opracowanie materiału z lat 2001-2008. Ich uwieńczeniem będzie monografia wydana przez Cotsen Institute of Archaeology w Los Angeles. Zaplanowano dwa tomy: pierwszy z nich dotyczyć będzie okresów hellenistycznego i rzymskiego, drugi zaś – neolitu. Wszyscy mamy nadzieję, że przygoda ze stanowiskiem potrwa, a badania polskie pozwolą dopisać nowy rozdział do historii Çatalhöyük.

Jak podkreśla Profesor Lech Czerniak: – Mimo wielu lat badań zbadaliśmy dopiero 5% zabudowy stanowiska. To bardzo niewiele i jest pewne, że obraz neolitu widziany tylko przez pryzmat tego stanowiska zmieni się jeszcze wiele razy. Wniosek ten powinien być zachętą dla kolejnych generacji adeptów archeologii. Dlatego jestem przekonany, że jest to opowieść bez końca. □

Zdjęcia:

ARCHIWUM EKSPEDYCJI

Literatura dla zainteresowanych:

Archiwalne raporty wykopaliskowe: http://www.catalhoyuk.com/archive_reports/

A. BAYLISS, CH. BRONK RAMSEY, J. VAN DER PLICHT, A. WHITTLE, BRADSHAW i BAYES, *Towards a Timetable for the Neolithic*, w: *Cambridge Archaeological Journal*, 17 (S1), s. 1-28, February 2007.

A. KLIMOWICZ, *Dynamika wzrostu statusu domów i ich społeczny kontekst na neolitycznym tellu Çatalhöyük w środkowej Turcji*, Praca magisterska, Poznań 2006.

A. MARCINIAK, *Digging a site, nation beside nation. The case of Çatalhöyük, Anatolia, Turkey*, w: P. Ucko, Q. Ling, J. Hubert (red.), *From Concepts of the Past to Practical Strategies: the Teaching of Archaeological Field Techniques*, s. 249-270, London 2008.

M. BARAŃSKI, *Stratygrafia wykopu TP na stanowisku Çatalhöyük (Turcja). Aspekty metodyczne*, Praca magisterska, Gdańsk 2009.

L. MESKELL, *Feminism, pluralism, paganism*, w: A. Gazin-Schwartz, C. Holtorf (red.), *Archaeology and Folklore*, s. 83-89, London 1999.



PATRYCJA FILIPOWICZ

jest studentką V roku archeologii orientalnej i antycznej w Instytucie Prahistorii na UAM w Poznaniu. Od 2005 r. bierze udział w polskiej misji wykopaliskowej neolitycznego stanowiska Çatalhöyük.